SZANUJ WYSIŁEK DRUKARZY I KOLPORTERÓW
ODDAJ PISMO W PEWNE RĘCE, NIE NISZCZ!

BIULETYN ZIEMI CZERWIEŃSKIEJ

NR. 19 TYGODNIK 26. V. 1942

ANALOGIE

Poszukiwacze bezwzględnych analogii pomiędzy wojną obecną a wojną 1914—18 popełniali błąd za błędem, omyłkę za omyłką. Opierając się na legendach poprzedniej wojny wierzono w niezłomność oporu francuskiego, długotrwałość i zaciekłość serbskiej obrony, niemożliwość błyskawicznego łamania milionowych, potężnie uzbrojonych armii, wojnę pozycyjną, szybki rozkład Rosji. Legendy Wielkiej Wojny padły jedna po drugie pod ciosami rzeczywistości i zda się nie zostało najmniejszego pola dla analogii. A jednak analogie istnieją, tylko trzeba ująć je głębiej i odnieść nie do wypadków i zdarzeń, lecz do istotnych cech sytuacji. Będą wtedy słuszne i nieomal niezmienne, jak prawa rządzące światem, historią i człowiekiem.

Wojna błyskawiczna była już w r. 1914 założeniem zasadniczym sztabu niemieckiego i koncepcją, od której zależało zwycięstwo. Wyszkolenie taktyczne piechoty, jakość i ilość artylerii i broni maszynowej podporządkowano wyłącznie idei wojny błyskawicznej. Nawet pogwałcenie neutralności Belgii, tak w konsekwencji swej brzmienne w międzynarodowe komplikacje, wydało się ceną nie zadużą, gdy składano ją na ołtarzu Blitzkriegu. W myśl planu Moltkego miano błyskawicznie, jak w 1870-tym zgnieść Francję, później przerzucić całe siły na wschód nim ruszy rosyjska mobilizacja, pobić Rosję w szybkich bitwach toczonych metodą Japończyków z 1905 r. i w ten sposób wygrać wojnę w niewiele miesięcy. Liczono na ujawnioną angielską niechęć do wojny. Stany Zjednoczone brano pod uwagę tyle, co mieszkańców księżyca.

Plan się nie powiódł. Zabrakło mu wykończenia we Francji, źle obliczył problem mobilizacji rosyjskiej, niedoce-

nił wartości armii francuskiej, źle ocenił psychologię Anglików, błędnie kalkulował w czasie. Wojna miast czterech miesięcy trwała cztery lata i cztery miesiące. Plan liczący się z wojną na jednym tylko froncie, przyszło przerobić na improwizację walki na trzech, a nawet czterech frontach. Odległe Stany Zjednoczone stały się przeraźliwie bliskie, gdy przyszło pod Saint Mihiel odpierać ataki amerykańskich dywizji.

W wojnie obecnej Blitzkrieg jest znowu podstawową koncepcją niemieckiego planu. W 1939 Niemcy także wierzyły, że wojna potrwa krótko, może zaledwie parę tygodni. Pierwsze wypadki w Polsce, Francji, Jugosławii zdawały się potwierdzać tę wiarę. Niemiecka koncepcja wojny błyskawicznej, prowadzonej na jednym tylko froncie święciła oszałamiający tryumf. Zapewniano naród, że będzie się bił tylko na jednym froncie. Po upadku Francji oświadczono stanowczo, że jedynym frontem jest Atlantyk i że tu padnie cios, wymierzony przez Niemcy wtedy, gdy uznają to za stosowne. Zaklinano się, że nie powtórzy się nigdy błąd z lat 1914—18, błąd dwu i więcej frontów. Rzeczywistość kazała inaczej. Analogia jest zupełna. W wojnie światowej Niemcy chciały skończyć z nią szybko, a trwała długo. Obecnie jest to samo. W wojnie światowej Niemcy liczyły, że nie będzie dwu frontów, obecnie czyniły to samo. A tymczasem walczą trzy lata i walczą od roku na dwu frontach.

Rola pobojowiska, na którym wyczerpują się siły Niemiec w gigantycznych bitwach materiałowych przypadła obecnie Rosji, jak w poprzedniej wojnie przypadała Francji. Istnienie tego zużywającego i wiążącego ludzi i środki materialne frontu, pozwala na mobilizację sił państw anglosaskich, tak, jak w wojnie światowej linia ognia od Wogezów po Dunkierkę osłaniała produkcję aliantów i dawała czas, ten czas konieczny dla mobilizacji zasobów organizmów tak kolosalnych, jak Imperium Brytyjskie i Stany Zjednoczone.

W r. 1914 Niemcy nie liczyli się z przystąpieniem Anglii do wojny. Anglia nie zechce wojować dla świstka papieru — mówił Bethman-Hollweg. W r. 1939 jeśli nawet liczyli na jej przystąpienie, to byli pewni, po raz pierwszy po zwycięstwie w Polsce, po raz wtóry po zwycięstwie we Francji, po raz trzeci po zawieszeniu nad Anglią groźby bezpośredniej inwazji — że Anglia przyjmie honorowy pokój trzy razy proponowany jej przez Führera. Ale Anglia — i tu leży

tytuł jej wielkości w tej wojnie — po każdej, zda się śmiertelnej ranie, odpowiadała niezłomnie: prowadzę wojnę dalej. Prowadzę ją po klęsce Polski, po złamaniu Francji, po utracie mej armii w Dunkierce, po przegranej w Grecji i Jugosławii, po utracie Krety, wobec ofensywy nieprzyjacielskiej w Afryce, mimo straszliwych nalotów na angielskie miasta, mimo zupełnego braku armii lądowej, mimo bezbronności wobec inwazji, mimo to, że absolutnie nie wiem, jak ją wygram, — prowadzę wojnę dalej, bez sprzymierzeńców, topiona na morzu, niszczona z powietrza, kuszona pokojowymi propozycjami, — prowadzę wojnę dalej.

Tego Niemcy nie przewidzieli. Nie rozumieli, jak można chcieć bić się i nie godzić na pokój, będąc słabszym. Plan spalił na panewce. A jest to tym tragiczniejsze, że od dziesiątek lat mawiano do Niemców z najwyższych mównic państwa, że tylko przy przyjaznej neutralności Anglii mogą niemcy wygrać swą wojnę o niemiecką Europę i germański tysiącletni pokój. Za tę neutralność należy zapłacić każdą cenę, pisał Führer. Nie wo ujcie nigdy z Anglią, ostrzegał znakomity pisarz niemiecki, bo wojna Anglii zabija nawet płód w łonach matek.

W r. 1914 Niemcy nie liczyły się w żadnej mierze ze Stanami Zjednoczonymi, jako ewentualnym przeciwnikiem. W r. 1917 skoro z nimi już liczyć się musiały, sądzono, że niebezpieczeństwo jest tylko teoretyczne. Jak w krótkim czasie stworzyć z niczego nowoczesną armię, jak miliony ludzi przewieść do Europy? Sztab niemiecki śmiał się wesoło z amerykańskich bredni, niczym z wesołych anegdot. W r. 1918 Amerykanie przewieźli do Francji dwa miliony ludzi, samą piechotę i ani jednej armaty, ani jednego samolotu, ani jednego czołgu. Ale też Francuzi i Anglicy żądali piechoty i tylko piechoty, niczego więcej. W r. 1942 Anglicy i Rosjanie żądają sprzętu, sprzętu i jeszcze raz sprzętu i ten Ameryka daje. Niemcy usiłują śmiać się nadal kwaśnym i stygnącym coraz bardziej w grymas rozpaczy śmiechem z możliwości produkcyjnych Nowego Świata.

Do wojny rozpętanej w r. 1914 Niemcy byłyby przygotowane dostatecznie, o ile trwałaby ona kilka miesięcy, fatalnie zaś, skoro się miała przeciągnąć na lata całe. Mimo znacznie lepszego przygotowania do wojny w r. 1939 Niemcy nie zdołały, bo nie mogły, przygotować się gospodarczo do wojny, trwającej już trzy lata prawie. Jesteśmy

dziś świadkami i ofiarami ruiny niemieckiej gospodarki, głodzenia ludności własnej i podbitej, katastrofalnego braku środków przewozowych, odzieży, obuwia, opału, mydła. Kosztem utrzymania koniecznego poziomu ubierania się i odżywiania żołnierza na froncie całe zaplecze znajduje się w stanie przeradzającego się w dotkliwą nędzę niedosytu.

Niemcy długo wierzyły w decydujące znaczenie lotniczego bombardowania miast tak, jak w 1918 wierzyły, że ostrzeliwanie ludności cywilnej Paryża z dalekonośnych dział i bombardowanie Londynu z Zeppelinów mogą rozstrzygnąć wojnę. Londyn i Malta dały świadectwo innej prawdzie. Plan zawiódł. Środki nie poprowadziły do celu.

Klio, grecka muza historii nie wypowiedziała jeszcze ostatniego słowa. Są jeszcze warianty snutych przez nas analogii, które mogą poprowadzić bieg spraw w nieprzewidywanym kierunku. Jest bliski i daleki Wschód, jest front w Afryce, toczy się wojna łodziami podwodnymi. O tych sprawach daremnie radzilibyśmy się analogii. Nie umiałaby nic nam odpowiedzieć. Ale co sądzić o przyszłości państwa w wojnie, którego zasadnicze rachuby zawiodły a najlepiej logicznie umotywowane rozumowania okazały się błędne ? Muza Klio odpowie na to kiedyś. Jedno wydaje się pewne. Niemcy od dawna przestały panować nad wypadkami. Cugle historycznego wozu wymknęły im się z rąk. Konie ponoszą same. Dokąd ?

PRZEGLĄD ZDARZEŃ POLITYCZNYCH

Stany Ziednoczone. Siły zbrojne USA obsadziły pewne rejony Panamy celem wzmocnienia obrony kanału i udaremnienia operacji niemieckich łodzi podwodnych na Morzu Karaibskim.

Gen. amerykański, dowodzący nalotem bombowców amerykańskich na Tokio został odznaczony przez prez. Roosevelta najwyższym odznaczeniem amerykańskim. W czasie nalotu amerykanie nie stracili ani jednego samolotu, trafili bombami okręt wojenny stojący w porcie oraz wzniecili pożar w zabudowaniach fabrycznych na przestrzeni pół klm.

W Waszyngtonie powstała Międzynarodowa Rada Przemysłu Wojennego, do której weszli przedstawiciele USA, Wielkiej Brytanii, Rosji i Chin, Do rady wejść mają delegaci pozostałych 24 państw biorących udział w wojnie z Niemcami.

Ameryka zgromadziła potężne zapasy środków żywnościowych, które zostaną po wojnie przewiezione do Europy. W Ameryce oczekuje się w roku bieżącym rekordowych urodzajów. Rok ten zbliżony będzie do najbardziej urodzajnego roku 1933. Stany Zjednoczone stają się nie tylko arsenałem ale i spichlerzem świata.

W przemyśle zbrojeniowym Stanów Zjednoczonych pracuje obecnie 51 milionów ludzi. Fabryki amerykańskie wypuszczają co 8 i pół min. jeden samolot, co 12 min. jeden czołg. Ford założył nową, olbrzymią fabrykę samolotów, która podjęła już produkcję. Zdolność produkcyjna tej fabryki wynosi 700 czteromotorowych ciężkich bombowców miesięcznie. Produkcja samolotów Stanów Zjednoczonych jest już prawie dwukrotnie większa od produkcji niemieckiej,

22 maja, w dniu święta marynarki spuszczono w Stanach Zjednoczonych na wodę 27 wielkich statków oceanicznych.

Prez. Roosevelt zarządził dalszą rejestrację mężczyzn w wieku od 18 do 20 lat. Dotychczasowe rejestry obejmują 39 milionów mężczyzn. Stany Zjednoczone posiadają obecnie armię dwumilionową. Wyborowa armia amerykańska ma osiągnąć cyfrę 10 milionów żołnierzy.

Meksyk: Stosunki między Meksykiem a państwami osi stają się coraz bardziej naprężone. Prezydent Meksyku zwrócił się do kongresu z orędziem, wzywającym do wypowiedzenia wojny państwom osi. Meksykańskie żądanie odszkodowania za zatopiony przez Niemców statek-cysternę nie zostały przez rząd niemiecki uwzględnione a nota meksykańska pozostała bez odpowiedzi. Rząd meksyku zarządził blokadę kapitałów państw osi. Należy się liczyć z wypowiedzeniem przez Meksyk wojny pańtswom osi. Oczywista będzie to miało znaczenie przedewszystkim gospodarcze, gdyż marynarka wojenna Meksyku, licząca 15 okrętów jest przestarzała a 70-cio tysięczna armia nie może być brana pod uwagę.

Wielka Brytania: Nowy kontyngent wojsk amerykańskich z czołgami i ciężką artylerią przybył bez przeszkód do północnej Irlandii.

Kanada stała się wielkim ośrodkiem szkolenia lotników. Lotnictwo kanadyjskie wzrosło w okresie wojny z 4-ech do 115 tysięcy ludzi.

Minister pracy Bevyn oświadczył w Izbie Gmin, że w przemyśle zbrojeniowym Wielkiej Brytanii pracuje 22 milionów robotników, w tym 7 i pół miliona kobiet.

Szef sztabu imperium brytyjskiego odbył inspekcję wojsk amerykańskich w północnej Irlandii i wyraził zadowolenie z ich jakości i ilości.

Produkcja samolotów Wielkiej Brytanii wynosi 3300 sztuk miesięcznie.

Na Kontynencie: Marsz. Rundstädt przybył do Francji by zorganizować obronę wybrzeża przed desantami aliantów. Tysiące jeńców wojennych i internowanych pracuje nad fortyfikacją wybrzeży Holandii, Belgii, Francji i Norwegii.

Do Holandii przybył szef gestapo Himmler w związku z rozruchami spowodowanymi rozstrzelaniem 69 patriotów holenderskich.

Inspekcję Sardynii, dokonaną przez Musoliniego, uważa się za wstęp do okupacji Korsyki. Ton prasy włoskiej pod adresem Francji staje się coraz bardziej agresywny. Wysuwa się ostre żądanie rewindykacji Korsyki, Tunisu i Nicei. W związku z tym Laval odbył w Paryżu szereg Konferencji z przedstawicielami Niemiec a po powrocie do Vichy z Petainem. Od czasu przejęcia premierostwa przez Lavala sytuacja międzynarodowa Francji pogorszyła się znacznie.

Patrioci francuscy wysadzili w powietrze most na ważnej linii kolejowej. W Paryżu dokonano dwu zamachów bombowych na wojskowych niemieckich. Berlin akcję tę przepisuje komunistom francuskim i zastosował wzmożone represje wobec zakładników.

W Mannhejm w Niemczech wykryto szeroko rozbudowaną organizację komunistyczną. Niemcy po raz pierwszy zmuszeni byli do przyznania się, że w kraju istnieje opozycja. 14 robotników będących członkami tej organizacji zostało skazanych na śmierć.

Krążownik „Prinz Eugen“ trafiony dwoma torpedami brytyjskimi znajduje się w dokach Kilonii razem z „Scharnhorstem“ i „Nürnberg“.

Hitler opuścił kwaterę główną i przybył do Berlina. Powodem są rozdźwięki między Hitlerem a naczelnym dowództwem, które nie wierzy w możliwość ofensywy na całym froncie wschodnim z powodu trudności transportowych i braku sił roboczych w kraju.

W Sofii (Bułgaria) na apel Hitlera poparty energiczną propagandą i obiecywaniem znacznych korzyści zgłosiło się tylko 12 ochotników do legionu przeciw bolszewikom.

Propaganda niemiecka przestała mówić o ofensywie wiosennej, natomiast przygotowuje opinię na ofensywę letnią.

PRZEGLĄD SYTUACJI WOJENNEJ

Od dnia 12 maja toczy się na froncie wschodnim gigantyczna, dotąd w zarysach nawet nierozstrzygnięta bitwa pod Charkowem. Zrazu uderzyła armia Tymoszenki w trzech kierunkach: 1) na Biłgorod, 2) o 30 km. na północny wschód od Charkowa, 3) o 20 km. na południowy wschód od Charkowa. Po początkowym sukcesie uderzenie sowieckie napotkało na silny opór przeciwnika, który rzucił do walki zciągnięte z Francji rezerwy. Z kolei niemiecka armia von Bocka uderzyła na odcinku o 100 km. na południe od Charkowa. Rosjanie przeciwstawili uderzeniu ze swej strony silne rezerwy. Z tą chwilą bitwa przedstawia chaotyczny obraz. Obie strony ograniczają się do coraz bardziej ogólnikowych komunikatów w których nie ma zupełnie danych topograficznych. Punkt ciężkości bojów przeniósł się z pod Charkowa w rejon Barwinkowa, gdzie toczy się wielka bitwa broni pancernych. Niemcy mówią o utworzeniu kotła w tym rejonie, a Rosjanie stwierdzają załamanie się ataku niemieckiego, wspieranego masowymi desantami spadochroniarzy, którzy podobno zostali wybici. Obie strony mówią o wielkich stratach przeciwnika, przy czym Rosjanie straty niemieckie podają na 40 tysięcy ludzi i 700 czołgów. Straty obustronnie muszą być istotnie duże, zwłaszcza wobec masowego użycia przez obie strony nowych dział przeciwpancernych i lotnictwa szturmowego do walki z wielkimi formacjami pancernymi. Rosjanie utrzymują, że mają przewagę w powietrzu. Mimo tak sprzecznych i ogólnikowych komunikatów z tego placu boju, sytuacja rysuje się dość wyraźnie. Na północy, pod Biłgorodem Rosjanie są w dalszym ciągu w ofensywie powstrzymywanej w ciężkich walkach przez broniące się armie niemieckie. Na południu, zwłaszcza pod Barwinkowem Niemcy wykonali naogół pomyślny manewr ofensywny, który stawia w kłopotliwym położeniu armie sowieckie, nie mniej jednak nie daje powodu do tryumfalnych komunikatów ze strony niemieckiej. Niesłabnące natężenie bitwy charkowskiej nie może oczy-

wiście trwać wiecznie. W najbliższych dniach wynik jej powinien być wiadomy.

Na środkowym odcinku frontu wschodniego lokalne akcje zaczepne niemieckie rozwijają się nadal. Są to jednak działania bez przyszłości. Nic nie wskazuje na ofensywę w wielkim stylu na Moskwę.

Kercz został w zupełności opanowany przez Niemców. Brak wiadomości w komunikatach niemieckich o wzięciu do niewoli jakichkolwiek generałów sowieckich i opublikowany przez prasę niemiecką rozkaz ewakuacyjny sowiecki każą przypuszczać, że Rosjanie zdołali ewakuować z Kerczu ciężki sprzęt, sztaby oraz oddziały specjalistów wszelkich gatunków broni.

Na Północy działania lokalne z obu stron przy większej aktywności ze strony sowieckiej.

Front Zachodni: W ubiegłym tygodniu sprawozdawczym nie było żadnych większych działań lotniczych na Zachodzie. Jedynie lotnictwo obu stron przeprowadzało drobne działania nękające. Znacznie natomiast bardziej interesujące są meldunki o stałych i szeroko zakreślonych lotach wywiadowczych lotnictwa brytyjskiego nad Niemcami półn.-zachodnimi i wybrzeżami krajów okupowanych. Anglicy narazie latają i obserwują. Wiemy co to oznacza na przyszłość. Ofensywy lotniczej na Niemcy należy oczekiwać lada dzień.

Front Morza Śródziemnego: W Libii nic szczególnego nie zaszło. Trwają tam starcia patroli i wzajemne naloty nękające. Na Morzu Śródziemnym lotnicy angielscy zatopili kontrtorpedowiec nieprzyjacielski. Naloty na Maltę osłabły tak znacznie, że w ubiegłym tygodniu strącono nad nią tylko 26 samolotów osi. Malta, która przetrzymała 2300 nalotów, którą w ostatnich dwu miesiącach bombardowało nocą i dniem 400 bombowców w otoczeniu odpowiedniej liczby myśliwców, Malta, na której obrócono w gruzy 15.000 domów, która obawiała się każdej chwili wrogiego desantu, jest uratowana. Lotnictwo niemieckie musiano przerzucić na front wschodni, anglicy wzmocnili swe eskadry myśliwskie na wyspie i czarne dni Malty minęły. Postawa Malty wywołała podziw świata.

Front Dalekiego Wschodu. Japończycy wysadzili desant we wschodnich Chinach. Na skutek zdecydowanego ataku Chińczyków desant poniósł bardzo ciężkie straty i musiał

się wycofać. W Birmie Japończycy koncentrują wojska do dalszej ofensywy, która może się zwrócić przeciw Chinom południowym lub Indiom. W Birmie ostatnio rozpoczęło wybitną akcję lotnictwo amerykańskie. Poważniejszych działań na lądzie ani na morzu nigdzie na Dalekim Wschodzie nie było. Jedynie w powietrzu daje się zauważyć coraz wyraźniejsza przewaga lotnictwa anglosaskiego, zwłaszcza nad Australią i Nową Gwineą. W czasie jednego nalotu na Rabaul zniszczono 20 bombowców japońskich. Marynarka australijska zatopiła krążownik japoński o wyporności 7.000 ton i dwa duże okręty transportowe w boju na wodach Nowej Zelandii. Wyspa Timor jest stale nawiedzana atakami amerykańskich bombowców.

SPRAWY POLSKIE

Na Emigracji: W przeddzień święta ludowego wygłosił w Londynie min. Mikołajczyk przemówienie do chłopów polskich. Nakreśliwszy program społeczny i polityczny stronnictwa ludowego, oddał hołd nieżyjącym bojownikom Stronnictwa ludowego i przesłał pozdrowienia wszystkim członkom, rozproszonym po świecie i pozostałym w kraju.

Dnia 19 maja odbyło się w Londynie posiedzenie Rady Ministrów pod przewodnictwem gen. Sikorskiego. Treścią obrad były sprawy armii polskiej na wszystkich frontach i pomoc polakom w Rosji.

W kraju: 11 tysięcy Polaków z Ziem Zachodnich wcielono przemocą do niemieckich sił zbrojnych. Rząd polski określa to jako jaskrawe naruszenie prawa narodów.

W Ropczycach w kwietniu polski policjant Jagiełło Szymon zastrzelił Polaka Stefana Padysa, który w stanie podchmielonym wyraził się ujemnie o Niemcach. Za to bratobójstwo otrzymał Jagiełło 500 zł. nagrody. Judasza czeka judaszowy sznur.

Polacy ze Śląska i Pomorza zostali przymusowo zapisani na „listy narodu niemieckiego“ — są masowo powoływani do wojska. Rzecz charakterystyczna: w książkach wojskowych, w rubryce „narodowość“, wpisuje się tym ludziom: „Volkszugehörigkeit wird nach dem Kriege erklärt“ (narodowość będzie określona po wojnie). Czyli: teraz idźcie ratować Rzeszę Niemiecką, a gdy wrócicie z frontu — pogadamy na nowo o prawach, jakie będą wam przysługiwały.

W kieleckim wymarzła znaczna część ozimin.

9 bm. samoloty sowieckie bombardowały Wilno. Ucierpiały okolice Zwierzyńca.

RÓŻNE

Radio Londyn ostrzegło polskich robotników i górników na Śląsku o mających nastąpić niebawem bombardowaniach Zagłębia Śląskiego.

Prasa i radio londyńskie szeroko omawiają styczniowe nieudane próby Franka i Fischera nawiązania kontaktów ze społeczeństwem polskim.

Pius XII wydał orędzie z okazji swego jubileuszu święceń biskupich, zakończone wezwaniem do zaprzestania rozlewu krwi.

Dotychczasowe straty Japonii na morzu wynoszą ponad milion ton floty handlowej.

Polska Dywizja w Palestynie. Dnia 3 maja miał miejsce w Palestynie fakt utworzenia tamże pierwszej polskiej dywizji wojsk Bliskiego Wschodu. W dzień święta Narodowego gen. Zając, dowódca wojsk polskich na Bliskim Wschodzie, specjalnym rozkazem powołał do dywizji tej Brygadę Karpacką z Libii i część oddziałów przybyłych z Rosji. Dowództwo dywizji zostało powierzone gen. Kopańskiemu.

POKWITOWANIA

Na Fundusz Prasowy Biuletynu Ziemi Czerwieńskiej złożyli: Pies 10 zł,, Wiktoria 10, Lepsze jutro 10, Zahoryniec 15·80, Aleksy 20, Jaś 60, Jaś 105, Ada 20, Lulka 10, Sroka 5, Grzegorz 20, Na mydło 20, Musiu 25, San 20, Ert 10, Jan 5, Rduc 30, Biały Janek 10, Pewność 20, Tamara 50, Sympatyk 15, Eloe 10, Małgorzata 20, Bimbas 20, B. G. 20, Sewer 50, Dwór 10, Ryzykant 10, Osioł 5, Grajek 5, Palik 5, Dziadzio 5, P. M. 5, Spółka 15, Jx 10, Ort 10, Stefania 20, Wiara 20, Ogrodnik 10, Bocian 10, Miech 5, Wiara p. 10, Jur 5, Orzeł 20, Marysia 12, Król 10, Ham 10, Dr. S. 5, M. Z. 5, Orkan 1, Ryzak 2, Las 5, Dep. 5, Fu-ka 10, Dwaj 26, Nusia 3, Rzędzian 20, Antoni 20, Chmura 10, Szyk 10, Kazik 5, Świt 5. Na cele specjalne Halina 30, N. N. 10. Razem 988·80 zł.